

Dwie morgi słońca – Andrzej Cierniewski

Czego brakuje ci w pochmurne polskie dni,
Gdy ciągle mży, lub pada?

W kraju, gdzie wieczny niż odmierza twoje dni,
Ze słońca cię okrada

Co byś naprawdę chciał, gdy zimy biały szal
Przemrozi cię do kości?

Co możesz serio chcieć, aby przez chwilę mieć,
Mieć parę chwil radości?

Dwie morgi słońca, na nich pomarańczy gaj,
Tam już bez końca śpiewać możesz "baju baj"

Baju baju baj, baju baj
Baju baju baj, baju baj
Baju baju baj, baju baj
Baju baju baj, baju baj

Ach gdzież są one, gdzie słoneczne morgi dwie?
Gdy wreszcie wywędrujesz
Z kraju, gdzie burak pan pleni się ponad stan,
A ziemniak mu wtóruje
Nie odziedziczysz ich, nie leżą koło tych,
W pobliżu Kielc, czy w Mławie
Czasem już blisko jest, lipiec ma hojny gest,
Ale to jest, no prawie

Dwie morgi słońca, na nich pomarańczy gaj,
Tam już bez końca śpiewać możesz "baju baj"

Dwie morgi słońca, na nich pomarańczy gaj,
Tam już bez końca śpiewać możesz "baju baj"

Baju baju baj, baju baj
Baju baju baj, baju baj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych